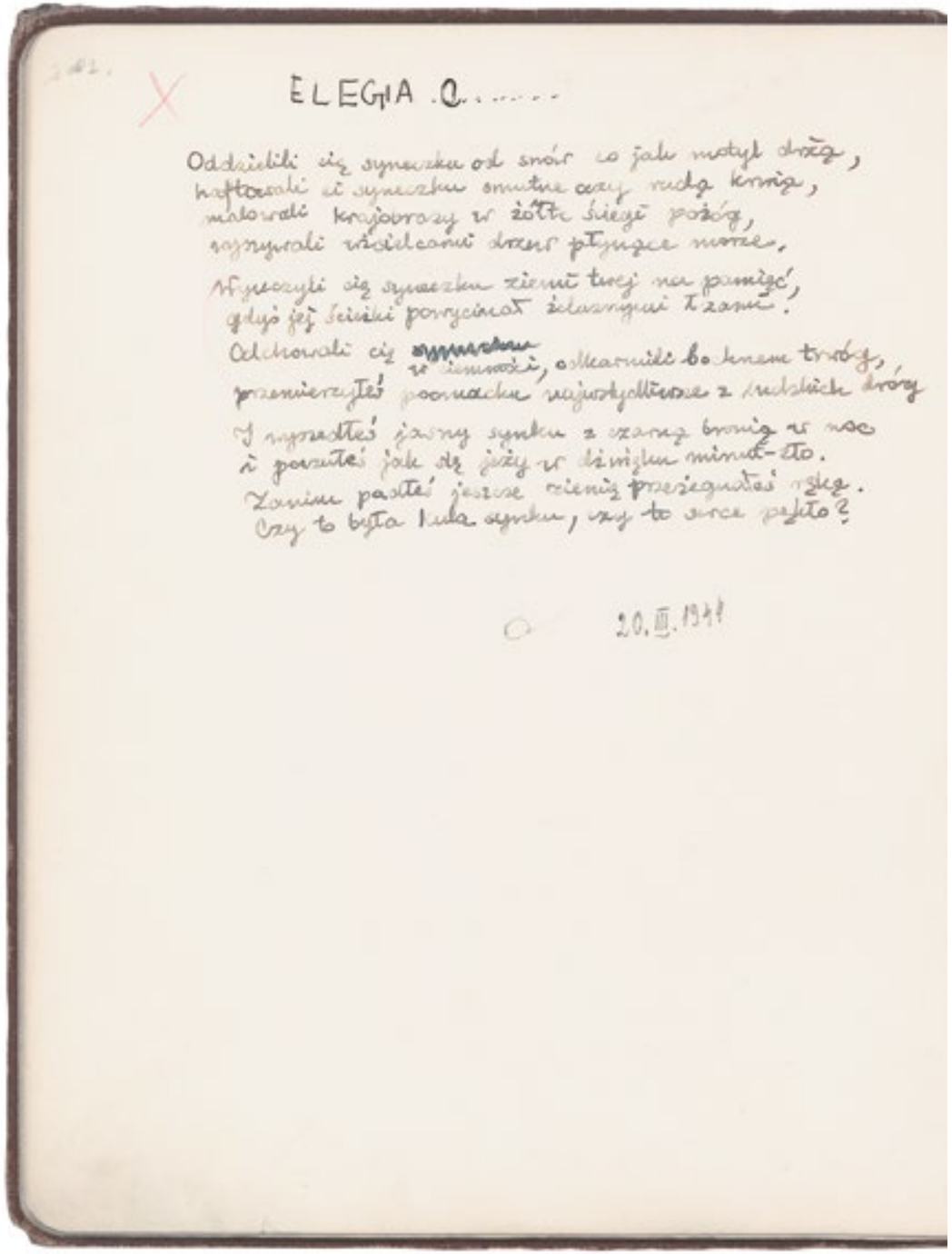

ELEGIA O.....

Oddzielili cię syneczku od snów co jak motyl drżą,
haftowali ci syneczku smutne oczy rudą krwią,
malowali krajobrazy w żółte ściegi pożóg,
wyszywali wisielcami drzew płynące morze.

Wyuczyli cię syneczku ziemi twej na pamięć,
gdyś jej ścieżki powycinał żelaznymi łzami.

Odchowali cię ~~syneczku~~ w ciemności, odkarmili bocknem trwóg,
przemierzyłeś poomacku najwstydliwsze z ludzkich dróg

I wyszedłeś jasny synku z czarną bronią w noc
i poczułeś jak się jeży w dźwięku minut-zło.
Zanim padłeś jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką.
Czy to była kula synku, czy to serce pękło?

20.III.1944

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI † ELEGIA O CHŁOPCU POLSKIM

Poetycki obraz tragicznych losów pokolenia Kolumbów. Baczyński uważany jest za jeden z najważniejszych głosów pierwszego pokolenia pisarzy urodzonych w niepodległej Polsce. Poeta i jego rówieśnicy wchodzili w dorosłość w czasach II wojny światowej, mierząc się z wszechobecną przemocą i cierpieniem.
W *Elegii o...*, z często dodawanym do tytułu „...chłopcu polskim", podmiot liryczny mówi głosem matki żegnającej syna, któremu przyszło się mierzyć z koszmarem wojennego świata. Poeta przedstawia grozę sytuacji granicznej, stosując budzącą trwogę metaforykę. Wiersz kończy się obrazem śmierci. Jest on tym bardziej przejmujący, że Baczyński ukończył utwór 20 marca 1944 roku, a sam zginął na barykadzie podczas powstania warszawskiego zaledwie kilka miesięcy później. Prezentowany czystopis wiersza sporządzony został ręką poety.
Rękopis został zakupiony do Biblioteki Narodowej w 1964 roku od Kazimierza Wyki, literaturoznawcy, odkrywcy i propagatora twórczości Baczyńskiego.